OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 1. | KATOWICE, dnia 10-go października 1937 r. | NR. 24

Piąta czerwona brygada

w Polsce

Cała prasa polska żywo zajmuje się mianowaniem komisarza rządowego do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Związek ten, wyhodowany i rozdmuchany za rządów nieszczęsnej pamięci braci Jędrzejewiczów (okres sanacyjny pułk. Sławka), dzięki poparciu czynników „miarodajnych" zajął w życiu nauczycielstwa polskiego rolę b. poważną. On wydawał opinię o „prawomyślności" nauczycieli, od niego nie w małej mierze zależały sprawy personalne, a więc przeniesienia, awanse i inne sprawy, mające znaczenie pierwszorzędne dla ogółu nauczycieli.

Kierunek związku tego był wybitnie „państwowo-twórczy", „brygadowy" i pro-rządowy. Nie przeszkadzało to wcale temu, że pod tym płaszczykiem „błagonadiożnosti" (czyli rządowo-pewnym) przewództwo jego spoczęło w rękach osób, które swoimi występami publicznemi i sposobem redagowania finansowanych i wydawanych przez siebie pism, znaleźli się odrazu na indeksie zarówno polskiej opinii publicznej jak i szerokich mas po polsku i po chrześcijańsku czującego społeczeństwa.

Sympatie skrajno lewicowe, którym hołdują zarówno sam ex prezes zarządu głównego tego związku jak i większość jego towarzyszy nie były dla nikogo w Polsce tajemnicą. Wystarczy przejrzeć rezolucje na zjazdach tej organizacji oraz przypomnieć sobie wyrok sądu koronnego zapadły w sprawie Związku przeciw „Ilustr. Kurierowi Krakowskiemu", pozwanemu przez zarząd tego Związku z powodu wydawania przez tenże czasopisma dla młodzieży „Płomyk" w duchu komunistycznym.

Zdawałoby się, że po tym wyroku losy tego Związku winnyby były być przesądzone, cały zarząd główny zapakowany do ula, a biura i wszystkie jaczejki organizacyjne raz na zawsze zniszczone.

Byłoby to logiczne i słuszne. Stało się jednak inaczej. Związek w dalszym ciągu istniał, składki od członków (dobrowolnych i... niedobrowolnych pobierał i... dalej swoją truicielską robotę antypolską w duchu marksistowskim prowadził, wydając za pieniądze polskiego biednego nauczycielstwa dziennik o wybitnie lewicowym nastawieniu politycznym („Dziennik Poranny"). Pomijając już sam fakt jaskrawego naruszenia statutów organizacyjnych ograniczających zagadnienia Związku do spraw zawodowo-nauczycielskich, (prowodyrze tej skandalicznej organizacji starali się urobić w duchu swoich zbankrutowanych idei już nie tylko młodzież w szkołach (i to w szkołach ludowych) ale i starsze społeczeństwo. Cała jako tako uczciwa prasa polska, nie mówiąc już o prasie narodowej, ciągle biła na alarm, demaskując na każdym kroku zgubną w swych skutkach dla kraju działalność tej filii drugiej i trzeciej międzynarodówki w naszym szkolnictwie, lecz nic dotąd nie pomagało. Dlaczego się tak działo? Bardzo proste. Bo Związek i jego zarząd, pod płaszczykiem „państwowo-twórczym", zdołał zapuścić swe macki do całej naszej urzędowej administracji szkolnej. W kuratoriach szkolnych, ba w samej Centrali Ministerstwa roiło się po dziś dzień od agentów tego złowrogiego Związku, którzy przeróżne posady na wszystkich stopniach hierarchii urzędniczej zajmują. Nie będzie przesadą twierdzenie, że Zarząd Główny Z. N. P. za pośrednictwem Min. Oś. Pub. na naszych i po skórach i głowach dzieci polskich odbywał się podbój Polski przez nieznane czynniki, które nazywamy w Obozie Narodowym masonerią. Zarząd Główny Z. N. P. uważany jest za jedną z najpoważniejszych Central międzynarodowych sił czerwonych, działających w Polsce tak jak, w innej formie i w przeciwległych celach działa w czerwonej Hiszpanii piąta brygada generała Franco.

Ostatnie posunięcia rządu, pobudzanego do działania, wobec niemal jednolitej opinii społeczeństwa i ujawnianie dzień po dniu skandalicznej działalności prowodyrów tych duchowych „dynamitwosów" polskich uważamy za całkiem niedostateczną.

Niedostateczną dlatego, że wpływy tej niszczycielskiej centrali duchowej sięgają daleko poza obręb samej organizacji która, mimo mianowania komisarza, dysponuje do dziś przemożnymi wpływami w szkolnitwie czego dowodem są m. in. stosunki panujące w różnych kuratoriach i szkołach, o czem prasa katolicka i narodowa pisała zbyt często, żeby nad tymi faktami można było przejść do porządku dziennego.

Tu i inne środki są potrzebne, a mianowicie:

1) Rozwiązanie Z. N. P.
2) Wydalenie ze służby państwowej wszystkich tych urzędników, którzy byli przez Związek kiedykolwiek na posady poleceni.
3) Oddanie pod sąd za działalność wywrotową całego Zarządu Głównego Związku na czele ze sławetnym p. Kołanko.
4) Publiczne podanie do prasy sposobów administrowania funduszami Związku o których wiemy na razie tylko fragmentarycznie, że nie wszystko na tym czerwonym olimpie było w porządku.

Stawiając te żądania zdajemy sobie sprawę z tego na jakie trudności napotkają ci, coby chcieli radykalnie z tą piątą czerwoną brygadą się rozprawić.

Nie wątpimy jednak, że zmieniająca się sytuacja wewnętrzno-polityczna i nowe czasy, ku którym idziemy, nie pozwolą na dłuższe ukrywanie przed organami sprawiedliwości i przed słusznym oburzeniem opinii publicznej agentów obcych międzynarodówek, którzy się panoszyli i panoszą wśród znękanego i sterroryzowanego przez nich ogółu nauczycielstwa polskiego.

Alfa.

P. S. Już po napisaniu powyższego artykułu ukazały się w prasie oficjalne oświadczenia premiera Składkowskiego o powodach zarządzeń w stosunku do Z. N. P. oraz ostrzeżenie Min. Ośw. i W. Rel. pod adresem niepoczytalnych elementów, starających się wnieść zamieszanie w szeregi nauczycielstwa. Dotąd wszystko jest w porządku. Ostrzega-

c. d. na stronie 2-giej.



Tak wygląda krecia robota żydów na Śląsku.

Odebrać żydom prawa polityczne!

KRONIKA TYGODNIOWA.

Czerwone i czarne plamy

Wśród ogółu przyjęło się tylko mówić o stronnictwach, czy o prądach politycznych — społecznych: że są lewicowe lub prawicowe. Że są czerwone, to wypłynęło dopiero od chwili rewolucji francuskiej i utrwalenie się tego koloru, określenia, datujemy od roku 1848. Dziś jest on symbolem Z. S. S. R., u nas Polskiej Partii Socjalistycznej i pokrzywdzonych z tym, że nie wszyscy pokrzywdzeni są czerwoni, a czerwoni nie wszyscy są pokrzywdzeni. Że są czarne, to właściwie nie da się niczym uzasadnić i trudno interpretować taką czy inną regułę, pozostaje powołać się tylko na rządy „czarnych koszul“ we Włoszech, czarnych charakterów, na brak których nie możemy narzekać i „czarnych chałatów“ od których w Polsce wszystko poczerniało, że nie powinno nas dziwić echo płynące z zagranicy do nas — o nas, jako o kraju murzynów, ale... białych i innych dziwolągów.

Gdybyśmy mieli jakiekolwiek złudzenia spójrzmy na mapę Polski.

Brześć, Częstochowa, Kraków, Bielsko — wyglądają na mapie jak zakrzepłe, czerwone krople — to krew. Miasta te, to czerwone plamy i jednocześnie czarne. Kirem hańby i żałoby okryte.

Fakty czerwone i czarne — krwawe i żałobne narastają lawiną. Coraz ich więcej... Sygnalizują kolorem czerwonym — to znaczy mówią o niebezpieczeństwie. To musi zrozumieć każdy.

Plamy czerwone są dostatecznym dowodem, że ktoś inny zaczyna gospodarzyć w naszym państwie.

Czy jeszcze potrzeba komentarzy i analizy oraz dowodzeń, czy też bezwzględnej walki z żydowstwem?

Zastanówmy się!

Czerwone plamy krzepną. Czarne plamy żyją.

Radio Polskie podało niedawno a było to w krótce po powrocie wojsk polskich z manewrów do Katowic, że fabryka żywiecka ofiarowała sumę 20.000 zł na F. O. N.

Entuzjazm. Zachwyt! Trąbienie od ucha do ucha tej wieści hiobowej radością opromieniało każdego żyjącego i nie żyjącego. Broń Boże, żeby mógł kto pomyśleć, iż w tej sjeście ja nie uległem ogólnemu nastrojowi. Przewyższałem go nawet. To już jest nasza taka wada, zdaje się mania, ale, że społeczna, grzechem byłoby wyłamywać się i robić coś przeciwnego, naprzykład płakać.

Dosyć na tym, że te 20.000 tak hojnie zaofiarowane przez hojną firmę żywiecką z ciekawości zwróciło moją uwagę na Żywiec,a właściwie na ofiarodawczą, firmę.

To jest właściwie prawie wszystko, gdyby nie to, że w firmie tej dyrektorem jest Goldberger — bohater procesu contra Skrzypek — procesu do dziś nieukończonego tłem czego są jak sobie Czytelnicy przypominają zarzuty czynione Goldbergerowi, że w Rosji był czerwonym katem Czeki, oraz znęcał się nad polakami między innymi i nad samym Skrzypkiem.

Nie uprzedzamy żadnych okoliczności do czasu orzeczenia sądowego, jak właściwie było, ale stwierdzić musielibyśmy, że te 20.000 byłyby czerwoną plamą. I rozsądek podszepnął by, czy to nie jest zapłata za krew zamordowanego sierżanta Bujoka? Odwracanie czujności od „czarnego hałatu“ — tej czarnej plamy na życiu narodu?

A tych plam coraz większy rozmiar. Są wszędzie. Na każdym odcinku życia publicznego.

Mam w pamięci niezatarty jeszcze czasem, taki napozór błachy epizod, jednak jakże bardzo wymowny i wybitnie charakteryzujący nas samych.

Gdy z jednej strony prowadzi się kampanię przeciw żydom, z drugiej strony reklamuje się ich.

W ręce dostała mi się ulotka. Kolektura chrześcijańska zaleca kupowanie losów jedynie z rąk polaków w całym tego słowa znaczeniu. Trafiło akurat na mnie, a że z zasady nie gram i z tej samej zasady nie mam pieniędzy — jednak są tacy co grają... Gdzie losy kupują? U... Kaftala.

Kino spełnia tu pierwszą przysługę. Komu? Kaftalowi. Słyszymy: „Kupuj w szczęśliwej kolekturze Kaftala i t. d.“

A na ulicy rozdaje się ulotki!

Bojkotować winniśmy takie kina. Dość tych plam czarnych i czerwonych.

Niech w mózgach utkwią, niech głęboko w serce zapadną te wymowne plamy czarne oznaczające na mapie tylko... miasta, a w rzeczywistości czerwone, w których mordercami byli — żydzi.

Z krzywdy naszej, z naszej pracy i wielkiego znoju, z nędzy naszej, wyciśnięte miliardy srebrników — oto główna podstawa siły naszego wroga — żyda. A wiadomo, gdzie srebrniki — tam i — Judasz, znany typ nikczemnego zdrajcy u nas popularny „judofil“, „szabesgoj“ — pierwowzór tamtego.

Strzeźmy się tych Judaszy, od nich rozpocznijmy walkę nasamprzód, a z tymi drugimi poradzimy sobie łatwo.

Oto garść suchych faktów i przyczynków w żadnym razie nie do wytrzymania na dłuższą metę w każdym praworządnym państwie.

Polska ma wiele zdrowych sił i hęci rozwoju, to też przejść musi do normalnego życia.

I przejdzie...

Społeczeństwo idzie już dziś swoją drogą — społeczeństwo polskie myślące i czujące narodowo.

Idzie wbrew czarnym plamom i czerwonym plamom za sobą. Te ostatnie są bodźcem, są wzmożeniem sił, potęgują je, w imię sprawiedliwości i prawdy o której mówią ofiary „Ahaswera“: ex oriarae aliquis nostris ex ossibus ultor.

...ryk ...rad.

(dokończenie ze strony 1-szej)

my jedynie przeciw ew. próbom stworzenia w Z. N. P. komórki „Ozonu“.

Robota taka sanacji napewno się nie uda. Pójdą na nią jedynie najbardziej oportunistyczne elementy, czyli najbardziej bezwartościowe. Będzie z tego zadowolona jedynie lewica, a zwłaszcza elementy najbardziej skrajne, które wykują z tego broń dla popierania swoich karygodnych celów wśród mas nauczycielskich.

Również i cała po polsku czująca niezależna opinia publiczna, — solidaryzująca się z dotychczasowemi zarządzeniami rządu w stosunku do piątej czerwonej brygady pseudo-pedagogicznej, — będzie musiała przeciwstawić się tego rodzaju tendencjom ze strony niektórych czynników mających dzisiaj głos.

Z. N. P. winien być polskim i ponadpartyjnym. Powinien mu być przywrócony charakter organizacji ściśle zawodowej.

To jest w tej sprawie najważniejsze.

Alfa.

Tajny okólnik żydowski

Warszawa. Pisma warszawskie informują, że od pewnego czasu wśród przemysłowców i kupców żydów krąży tajny okólnik nakazujący surowy i bezwzględny bojkot całego szeregu polskich placówek gospodarczych oraz fabryk. Przestrzeganie tego tajnego okólnika jest obwarowane ostrymi sankcjami.

Prasa żydowska donosi, że w ostatnich dniach na dłuższej audiencji przyjął delegację Zw. Drobnych Kupców Żydowskich wiceminister handlu Sokołowski. Delegacja ta w osobach prezesa Związku dra Zundelewicza i dyrektora Berlinera wręczyła obszerny memoriał, w którym żydzi domagają się ochrony swoich interesów przed „terrorem bojkotowym“. W memoriale tym żydzi skarżą się na niedopuszczanie handlarzy żydowskich na jarmarki na ziemiach zachodnich. Delegacja domagała się od ministra wydania okólnika do magistratów i rad miejskich w sprawie odpowiedniego traktowania handlarzy żydowskich na targach. W okólniku tym miałoby się też znaleźć zarządzenie o niezwoływanie targów w soboty i święta żydowskie. Według informacji prasy żydowskiej p. min. Sokołowski przyrzekł zainteresowanie się poruszonymi w memoriale sprawami. Żydzi, jak widzimy, nie tracą tupetu w stawianiu swoich niesłychanych żądań.

Kupiectwo pomorskie podejmuje

AKCJĘ SPOLSZCZENIA KRESÓW WSCHODNICH.

Grudziądz. Na Pomorze powróciła wycieczka przedstawicieli 29 miast pomorskich, którzy zwiedzili kresy wschodnie, a w szczególności miasta: Równe, Baranowicze, Nowogródek, Wilno i Grodno.

Kierownik wycieczki i prezes koła miast pomorskich, prezydent Grudziądza z przedstawicielem PAT oświadczył, że wycieczka ta spełniła swoje zadanie, a działacze samorządowi pomorscy stwierdzili z radością duży postęp prac samorządowych w miastach kresowych oraz kolosalny wysiłek, z jakim tamtejsze samorządy miejskie mimo trudnych warunków pracują w kierunku podniesienia miast.

Przedstawiciele miast pomorskich interesowali się specjalnie kwestią możliwości osiedlenia się na kresach wschodnich rzemieślników i kupców z miast pomorskich przy czym stwierdzono, że możliwości takie istnieją oraz, że rzemieślnicy i kupcy pomorscy cieszyliby się tam specjalną życzliwością miejscowego społeczeństwa.

* * *

Pod pozorem przyjęcia

obradowali delegaci żydo-komuny

Funkcjonariusze policji politycznej wkroczyli znienacka do mieszkania Abrama Ostrogi (Mylna 9) gdzie według poufnych informacyj odbywać się miał zjazd delegatów komunistycznych z prowincji.

W mieszkaniu zastano 7 osób przy... towarzyskiej biesiadzie. Zebrani oświadczyli, że zgromadzili się, celem pożegnania jednego z kompanów, odjeżdżających za parę dni do Brazylii. Policja jednak przystąpiła do szczegółowej rewizji, która dała rewelacyjne wyniki.

Przy „biesiadnikach“ znaleziono mnóstwo broszur wywrotowych, instrukcyj, korespondencii, bloków składkowych itp.

Wszystkich zebranych aresztowano. Są to: Izydor Kopman z Sosnowca, Majer Szapiro z Białej Podlaskiej, Stefan Janicki ze Zwolenia, Lejb Gutglas z Puław, Witold Kolasa (nigdzie niemeldowany), Lucjan Gawarski z Żyrardowa i właściciel mieszkania, Ostroga.

* * *

Tajemnicze zaginięcie narodowca

Warszawa. Piotr Tuszyński, referent propagandowy Stron. Narodowego w Sochaczewie, wyszedł z domu 20 września i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Tuszyński był bardzo czynnym i energicznym działaczem.

Prezes oddziału Stronnictwa Narodowego Kawczyński zameldował policji o zaginięciu Tuszyńskiego. Policja wszczęła poszukiwania w Sochaczewie i w okolicy. Nie dały one jednak dotąd wyniku.

Obrady Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego

Z UDZIAŁEM ROMANA DMOWSKIEGO.

Warszawa. Przez całą niedzielę obradował Komitet Główny Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem adw. Kowalskiego z Łodzi. W obradach wziął udział Roman Dmowski, który kilkakrotnie zabierał głos w sprawach zarówno organizacyjnych jak i politycznych.

Postanowiono zwołać Radę Naczelną na 24 bm.

Socjalizm, Masoneria, Chrześcijańska Demokracja

Miały miejsce ostatnio wydarzenia polityczne niemałej wagi. Na zjeździe hitlerowskim w Norymberdze wystąpili z programowymi przemówieniami Hitler i jego bliscy współpracownicy.

Wkrótce potem przybył z wizytą do Monachium i Berlina dyktator Włoch Benito Mussolini.

Tak pierwsze jak i drugie zdarzenie ze względu na to, że rozegrały się w bezpośrednim naszym sąsiedztwie wywołały duży oddźwięk na łamach prasy polskiej.

Nie podobało się niektórym politykom spod znaku tak zw. demokracji, że „Warszawski Dziennik Narodowy“, czołowy organ Stronnictwa Narodowego obszernie czytelników swych informował o przebiegu „parteitagu“ w Niemczech jak i o wizycie Mussoliniego.

Piszą katowiccy „demokraci“ ze świętym oburzeniem, że zarówno Hitler jak i Mussolini chcą być obrońcami Europy przed bolszewizmem oraz, że zgodnie obaj uważają zarówno bolszewizm Stalina jak i demokrację za groźbę dla pokoju.

Ubolewa cała demokracja, że faszyzm toruje drogę bolszewizmowi i że jest niebezpieczeństwem dla kultury europejskiej narówni z bolszewizmem.

Ze zgorszeniem twierdzą ci demokraci, że Stronnictwo Narodowe z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym na czele, przedstawia zarówno faszyzm jak i hitleryzm jako ruch narodowy.

Nie jesteśmy powołani do obrony stanowiska naczelnego organu Stronnictwa Narodowego, lecz niemniej uważamy, że nagłówek „Hitleryzm, Bolszewizm i Stronnictwo Narodowe“, jakim rozważanie swe zaopatrzyli katowiccy demokraci, a który w najlepszym wypadku nadaje się do komunistycznych „Szpilek“, nie może pozostać bez echa.

Socjalizm zorganizowany na płaszczyźnie międzynarodowej i międzypaństwowej polityką swą dąży do osłabienia poszczególnych narodów, w jeszcze większej zaś mierze do niedopuszczenia, by w Polsce rządził Naród polski, by Polską kierowały czynniki mające na celu li tylko interesy Narodu polskiego.

Socjalizm jest dzieckiem żyda Morduchaja Marksa i wszyscy wiedzą, że formę organizacyjną i treść ideową czerpie z płodu żydowskiego ducha dzieła „Das Kapital“.

Znaną również jest rzeczą, że nie od dziś socjalistyczna polityka łączy się z wszystkimi czynnikami, by tylko zwalczyć powstające niebezpieczeństwo unarodowienia mas.

Świeży przykład tego mamy w Polsce, kiedy socjal-komunistyczne dążenia przejawiające się w Z. N. P. popierającego dotąd przez dyktatorskie rządy w Polsce, znalazły obrońców akurat w obozie socjalistycznym, a więc t. zw. „demokratycznym“. Wiemy, że system socjalistyczny doszedł do władzy na barkach socjalistycznych związków robotniczych i kolejarskich. Ale dziś już wie również każdy świadomy polak, że socjalizm to awangarda żydowskich interesów i straż przednia wysuwana w walce o zabezpieczenie panowania żydostwa w Polsce.

Masoneria, która stanowi instytucję działającą w interesie anonimowych kół kierowniczych, w których decydują żydzi, jeszcze posiada wpływ w państwach t. zw. demokratycznych jak n. p. w Anglii, Francji, Czechosłowacji i Stanach Zjednoczonych A. P.

W państwach tych masoneria z zazdrością strzeże uprawnień demokratycznych, by utrzymać poszczególne społeczeństwa w anarchii organizacyjnej, a przynajmniej osłabić, jak widzimy to zwłaszcza we Francji.

Stąd masoneria łącznie z socjalizmem, jako dwa prądy o charakterze „bezwyznaniowym“, „beznarodowym“, jako dwie instytucje w obronie (interesu) żydostwa, nieoficjalnie tworzą sojusz w walce z prądami, które posiadają możność odrodzenia narodowego danego społeczeństwa.

Nie dziwi nas, że socjalizm i masoneria, choć na pozór bez porozumienia, wspólnymi siłami zwalczają ruch narodowy, w jakimkolwiek by się on zakątku świata pojawił... Nie dziwi nas, że zgodnym chórem żydzi — socjaliści i komuniści w czasach powojennych, jako czynniki dążące do zanarchizowania społeczeństwa, widzą w nacjonaliźmie wspólnego wroga. A nie dziwi nas to dlatego, że służą jednej sprawie żydowskiej. W sukurs jednak tym tendencjom idzie Chrześcijańska Demokracja, która — chciejmy wierzyć — jedynie spowodu niezrozumienia nacjonalizmu polskiego, odradzającego się w szeregach Stronnictwa Narodowego przez oddziaływanie na ogół Polaków, staje się sojusznikiem szkodników scalenia narodu polskiego.

Nie podoba się tej „Chrześcijańskiej Demokracji“, że hitleryzm czy faszyzm my narodowcy polscy nazywamy ruchem narodowym i przyznajemy się do tego, lecz trzeba dodać, że hitleryzm jest ruchem narodowym niemieckim a faszyzm ruchem narodowym włoskim i tylko jako ruch narodowy niemiecki czy włoski jest przez nas naświetlany.

W żadnym najmniejszym chyba przejawie nacjonalizmu polskiego nie można się dopatrzeć sprzyjania metodom hitlerowskim.

Przyznawaniem się do zupełnej nieznajomości programu narodowego określić musimy twierdzenie, że państwo narodowe przyswaja sobie hasła i metody hitleryzmu. Stronnictwo Narodowe, jeżeli już chodzi o przyswajanie, pozwoliło chyba przyswoić idee swoje faszyzmowi i hitleryzmowi.

W 1896 roku nie było faszyzmu, nie było hitleryzmu, był jednak ruch wszechpolski prototyp ruchu narodowego. Tam są zawarte idee z całym dzisiejszym programem antyżydowskim, tam są zawarte idee wielkie fałszywie pojęte przez „demokrację“, tam dziś jeszcze znaleść może każdy wzory naszego obecnego postępowania.

Z przekąsem cytuje się twierdzenie, że skutecznie przeciwstawia się niebezpieczeństwu bolszewickiemu policja i Stronnictwo Narodowe. O ile policja siłą fizyczną i ogniem karabinów zwalcza otwarte bunty o ile stanowi reakcję zorganizowanego państwa na próby anarchizowania istniejącego jako takiego ładu, to istotnie stronnictwo, to istotnie jego są wyłączną i skuteczną obroną narodu zorganizowanego przeciw bolszewickiej idei anarchii i dezorganizacji.

Nie stanowi przeszkody dla bolszewizmu „chrześcijańska demokracja“, skoro właśnie do tak zw. centrowych ugrupowań politycznych Komintern poleca zwracać się swoim członkom, szukać tam sprzymierzeńców i ofiarować pomocy. Z ubolewaniem stwierdzić musimy, że „demokracja“ nazywająca się chrześcijańską tak mało wykazuje zrozumienia niebezpieczeństwa rozbicia narodu, do którego dążą różnymi drogami nawet po przez organizacje chrześcijańskie świadomy swych celów niszczycielski wpływ bolszewicki.

Uznając nacjonalizm niemiecki nie znaczy to, byśmy nie doceniali jego niebezpiecznych dla nas właściwości, — nie znaczy to, byśmy nie widzieli jego nie licującej z ruchem narodowym walki z kościołem i zasadami moralnemi.

Ale też nikt nie może się skutecznie przeciwstawiać wpływom grożącym zagładą wschodniego bolszewizmu i zachodniego hitleryzmu, jak tylko polski ruch narodowy, który zorganizuje naród polski w jedną zwartą całość, a jednostkom tego narodu pozwoli kierować swoimi losami. Nacjonalizm polski wschodniemu bezbożnictwu i zachodniemu nowopogaństwu przeciwstawi zorganizowane szeregi karnych narodowców, wychowanych na zasadach kościoła rzymskiego.

Nie zrobi tego chrześcijański „demokrata“, który razem z socjalistą i masonerią, gdzie tylko może, staje na przeszkodzie zespoleniu sił narodu polskiego a nie dokona ich i dlatego, że trzeba być albo zimnym albo ciepłym, albo internacjonalistą albo nacjonalistą, albo nie można być człowiekiem „letnim“ podwójnej duszy, który operuje hasłem chrześcijańskim, a wyznaje zasady świadczące o typowo żydowskiej mentalności.

E. S.



Sektor: gdybym choć jedną rybę mógł złapać, natychmiast nakarmię Ozonem.

Manifestacja religijna z policją?

W sali magistrackiej odbyło się zebranie przedstawicieli związków pod przew. p. starosty i p. burmistrza w sprawie przyjęcia ks. biskupa w Tarnowskich Górach.

Wśród obecnych była także nauczycielka p. Żychalówna obecnie kierowniczka o której donosiliśmy, że protestowała przeciwko arcyb. Sapieszc. Po omówieniu programu omówiono także manifestację religijną, którą postanowiono urządzić w ten sam dzień wieczorem. Wszystko byłoby w porządku, ale p. Zejer, szczytowy sanator, zaapelował do p. Starosty aby odpowiednia ilość policji była przygotowana na tą manifestację, bo niepowołane elementy mogłyby ją wykorzystać dla swoich celów? Był zatym aby sprowadzić policję z całego powiatu, którą ustawi się na trasie pochodu.

Pan Zejer widocznie zapomniał że chodzi o manifestację religijną a nie polityczną. Obóz Wszechpolski nie był zaproszony na to zebranie i nie mógł też nikt odpowiedzieć zaraz p. Zejerowi. Sam wniosek obstawiania trasy pochodu policją z karabinami jest absurdem. Jeszcze nie zaszedł w Tarn. Górach wypadek zakłócenia manifestacji religijnej i tym samym obecność policji w takiej ilości zostanie przez manifestujących katolików zupełnie inaczej zrozumiana. Obóz Wszechpolski jeszcze nigdy nie wykorzystywał manifestacji religijnej do swoich celów i nigdy tego nie uczyni. Na to jest zbyt poważną oranizacją, zresztą nawskroś katolicką, umiejącą na szczęście odróżnić manifestację religijną od politycznej.

Katolicy manifestujący swoje uczucia religijne nie potrzebują ochrony karabinów. Jest to poniżeniem dla nich. Jeżeli p. Zejer zrobi manifestację na swoją cześć wtenczas nikt mu tego nie zabroni uczynić.

Członek Akcji Kat.

Poseł i Naczelnik jednoczą Naród!

Upłynęło już kilka tygodni od czasu kiedy naczelnik gminy z Koszęcina p. Pietruszka zwołał zebranie międzyzwiązkowe na którym między innemi był obecny p. Golaś (poseł na Sejm Śl.) pan Lesel urzędnik z Lublińca i inni, którzy zachwalali Ozon i tłumaczyli słuchaczom że trzeba się jednoczyć, a p. Pietruszka odczytał rezolucję w której domagał się, nie dopuszczania do zebrań Obozu Wszechpolskiego, który na tut. terenie jest najlepiej i najbardziej czynnym Obozem.

Role widać były podzielone bo pan poseł mówił konserwatywnie, natomiast p. Lesel mówił o R. Dmowskim.

Jednak i to się nie udało. Do tej chwili Ozonu niema. Koszęcin nadal myśli narodowo. Jest tylko trochę śmiechu, że niedoszli führerzy usiłujący sobie skaptować ludzi sami skaptulowali bo jakoś nie kwapią się do dalszej roboty.

Tak panowie, źle się bawicie... i t. d. dokończcie sobie sami i nie ośmieszajcie się. To nie przystoi na takie poważne lata i stanowiska.

KONFISKATA.

Nr. 23 „Narodowca“ uległ konfiskacie. Z przyczyn zatem od nas niezależnych czytelnicy i abonenci pisma nie otrzymali.

REDAKCJA.

ZAWIADOMIENIE

Komunikujemy, że **sekretariat Obozu Wszechpolskiego** oraz Administracja i Redakcja **„Narodowca“** przeniesione zostały **na ul. Konopnickiej 5.**

Prosimy wszelką korespondencję i inne kierować odtąd na adres: **Katowice, Konopnickiej 5.**

Adm. i Redakcja „Narodowca“.

PRACA POLSKA

Orzeczenie Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej w Katowicach
w sprawie ustalenia zarobków w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku

Odpis.

Katowice, dnia 31 sierpnia 1937 r.

1)Do obowiązującego porządku płac dla robotników kopań węgla na polskim Górnym Śląsku w rozdziale „Zestawienie postanowień o dodatkach socjalnych" dodaje się pkt. C I:

„Kawalerowie uznani w myśl umowy taryfowej za żywicieli otrzymują dodatek „na dzieci" dla młodszego rodzeństwa, utrzymywanego przez nich".

2) W poz. 2-giej tabeli płac „wydawcy materiałów wybuchowych" zmienia się stawki „7.28 zł." na „7.80 zł." i „7.47" na „8.00 zł.".

3) Zmienia się i ustala nowe w tabeli płac, a mianowicie:

I. B. „Robotnicy akordowi".

1. Rębacze w akordzie.

poz. 5 na wysokich filarach zamiast	„10.28 zł"	—	„10.95 zł"
poz. 6 na średnich filarach zamiast	„9.49 zł"	—	„9.78 zł"
poz. 7 na chodnikach filar. zamiast	„8.58 zł"	—	„9.00 zł"

2. Rębacze młodsi

poz. 11 na wysokich filarach zamiast	„9.37 zł"	—	„9.86 zł"
poz. 12 na średnich filarach zamiast	„8.58 zł"	—	„8.80 zł"
poz. 13 na chodnikach zamiast	„7.78 zł"	—	„8.10 zł"

3. Nakładacze w akordzie.

poz. 14 na filarach wysokich zamiast	„7.65 zł"	—	„8.21 zł"
poz. 15 na filarach średnich zamiast	„6.76 zł"	—	„7.34 zł"
poz. 16 na chodnikach zamiast	„6.34 zł"	—	„6.75 zł"

4) W porządku płac pod pkt. 1 „Rębacze w akordzie" zamiast 2-go ustępu omawiającego wspólny akord, ustala się następujący tekst:

„Może być ustalony wspólny akord, przy czym młodszy rębacz powinien zarobić 90%, nakładacz 75% zarobku rębacza. O ile był stosowany wyższy udział procentowy przy wspólnym akordzie dla nakładaczy i młodszych górników od powyżej ustalonego to ten wyższy udział winien być nadal stosowany".

5) W porządku płac w rodziale 2 „Cieśle górniczy" ustala się następujący tekst zamiast ustępów 2, 3, 4, 5, 6 i 7:

„Cieśla górniczy wykonywujący roboty ciesielskie przez lat 5 i dłużej, którzy są w stanie wykonywać samodzielnie prace ciesielskie, otrzymują:

poz. 22 przy pracy na dniówkę 8.80 zł poniżej 24 lat i 9.03 zł dla 24 letnich i starszych.

poz. 22a przy pracy w akordzie 9.55 złotych.

Cieśle górnicy wykonywujący roboty ciesielskie krócej niż 5 lat, otrzymują:

poz. 23 zatrudnieni na dniówkę 7.85 zł poniżej 24 lat i 8.07 zł dla 24 letnich i starszych.

poz. 23a zatrudnieni w akordzie 8.63 złotych.

Pomocnicy cieśli górniczych opłacani są wg. ich kategorii które posiadali ostatnio przed objęciem pracy pomocników cieśli górniczych nie dłużej jednak niż jeden rok, po czym są opłacani wg. poz. 23 wzgl. 23a."

6) Stawkę z poz. 24 ustala się na 45 gr. z tym, że w porządku płac skreśla się przy poz. 24 wyrazy „aż do wysokości".

7) Ustala się nową pozycję 24a:

Cieślom górniczym opłacanym wg. poz. 22, 22a, 23 i 23a wykonywującym kładzenie torów dla wozów o pojemności 2 to. lub większej na chodnikach pochyłych, przyznaje się dodatek poz. 24a w wysokości 50 gr. na dniówkę.

8) Poza poz. 26 i 27 (cembrowacze)) dodaje się pozycję odnoszące się do cembrowaczy, którzy wyszli z kategorii rębaczy (dawniejsi) rębaczy, a mianowicie:

poz. 26a w akordzie 7,15 zł. i poz. 27a na dniówkę 7.00 zł.

9) W poz. 29/30 zmienia się górną granicę ze złotych 10.83 na 10.95 zł.

10) W rodziale 7 porządku płac „Podsadzkarze i rurkarze" ustala się następujące brzmienie dotychczasowego pkt. a:

„a) robotnicy podsadzkowi w akordzie: przy wspólnym akordzie obejmującym podsadzkę suchą, urabianie węgla itp. robotnicy zatrudnieni przy podsadzce suchej otrzymują 65 — 75% zarobku rębacza we węglu".

11) W rodziale 7 porządku płac (podsadzkarze i rurkarze) zamiast ustępu odnoszącego się do rurkarzy przy kładzeniu rur dla podsadzki płynnej wstawia się następujący tekst:

„Rurkarze przy kładzeniu rur dla podsadzki płynnej, otrzymują wg. stawek poz. 22, 23 i 23a analogicznie do cieśli górniczych".

12) W poz. 31 zamiast dodatku w wysokości do 28 gr. ustala się trzy stawki dodatku 39, 50 i 60 gr, które mają być przyznane w zależności od odległości transportu i trudności warunków transportu.

13) Rodział 9 „Murarze w kopalni" otrzymują płace wg. stawek poz. 22, 22a, 23 i 23a analogicznie do cieśli górniczych".

14) Ustala się nową pozycję 33a jako dodatek dla odpychaczy i zapychaczy na tych szybach, gdzie na nadszybiach jest stosowany dodatek w wysokości 88 gr. z tym, że zastępuje on dodatek z poz. 33.

15) Dodatek z poz. 62 ustala się w wysokości 0.04 zł. na godzinę.

16) W rozdziale 12 „Kierowcy lokomotyw" zamiast 1-go ustępu tego rozdziału ustala się następujący tekst:

„Kierowców lokomotyw benzolowych, elektrycznych i pędzonych sprężonym powietrzem zatrudnionych pod ziemią, należy opłacać wg. gr. c fachowców w pierwszym półroczu pracy w charakterze kierowcy w dalszym zaś okresie pracy w charakterze kierowcy wg. gr. b fachowców. Kierownicy lokomotyw pod ziemią przy przewozie wielkimi wozami, t. j. o pojemności 2 ton i powyżej, winni być opłacani wg. gr. a fachowców".

17) Ustala się nową pozycję 37c w wysokości 0,07 zł jako dodatek na godzinę dla kierowców lokomotyw pędzonych sprężonym powietrzem, nie pracujących w akordzie lub z premiami. Jednocześnie z poz. 37b wykreśla się słowa „i pędzonych sprężonym powietrzem".

18) W poz. 40 „Kontrolerzy marek" ustala się stawkę zamiast 0,83 zł na 0,90 zł na godzinę.

19) W porządku płac w rozdziale A „Przodownicy, dozorcy i t. p." pierwszy ustęp punktu 3 otrzymuje następujące brzmienie:

„Kąpielowi, o ile są sanitariuszami, tj. posiadają zaświadczenie o wyszkoleniu wydane przez Spółkę Backą, Czerwony Krzyż i tym podobne instytucje, i o ile funkcje sanitariuszy wykonują, otrzymują płacę na godzinę,

poz. 42 poniżej 24 lat 0,82 zł na godzinę, a dla 24 letnich i starszch 0,92 zł na godzinę

poz. 43 kąpielowi, którzy nie są sanitariuszami, otrzymują płacę na godzinę

poz. 43 poniżej 24 lat 0,76 zł na godzinę, a dla 24 letnich i starszych 0,86 zł na godzinę".

20) Dla robotników fachowych ustala się następujące płace godzinowe:

	poz.	złotych poniżej 24 lat	złotych 24 lat i powyżej
Grupa a	48	1,08	1,11
Grupa b	49	1,03	1,06
Grupa c	50	0,97	1,00
Grupa d	51	0,86	0,92
Grupa c	52	0,68	0,86

21) Dodaje się poz. 60b „Dodatek dla robotników zajętych przy impregnacji drzewa" 0,03 zł na godzinę.

22) W rozdziale III „Niepełnowartościowi robotnicy na dole i na powierzchni" dla punktu B. „Robotnice" ustala się następujący tekst:

Grupa I: Robotnice zatrudnione na nadszybiu, przy kontroli marek wydobywczych, przy podsadzce płynnej, przy pogłębiarce, na taśmach sortowni, przy robotach na torach i posłanki I. klasy poz. 71 poniżej 24 lat 0,48 zł i dla 24 letnich i starszych 0,49 zł.

Grupa II. Robotnice zatrudnione przy wszystkich innych pracach poz. 72 poniżej 24 lat 0,39 zł a dla 24 letnich i starszych 0,40 zł.

Grupa III: Robotnice objęte grupą II-ą, które na mają rodziny, nie są żywicielkami i pracują krócej niż 3 lata poz. 73 poniżej 24 lat 0,32 zł a dla 24 letnich i starszych 0,33 zł.

23) Do rozdziału III „Cembrowacze" dodaje się następujące zdanie:

W razie zatrudnienia cembrowaczy, którzy byli rębaczami (dawniejsi rębacze) w pracy akordowej w przodku, winni oni być opłacani wg. stawek rębaczy osiągniętych w danym przodku".

24) Wykreśla się z rozdziału C „Robotnicy pracujący na dniówkę" pkt. 4 „cieśle górniczy dla reparacji".

Wszelkie inne punkty wysunięte przez związki zawodowe Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa nie uwzględniła.

W ten sposób zmieniony porządek płac i tabela płac dotyczy rewiru centralnego. Tabele dla innych rewirów zmieniają się analogicznie do zmian przeprowadzonych niniejszym orzeczeniem dla rewiru centralnego, przy utrzymaniu dotychczasowych procentów różnic między rewirami.

Ustalony porządek płac i tabela płac obowiązują od dnia 1 września 1937 r. do dnia 31 sierpnia 1938 r. z tym, że mogą być wypowiedziane na jeden miesiąc przed upływem tego terminu. W razie nie wypowiedzenia w tym terminie, obowiązują na każdy następny kwartał z jednoczesnym wypowiedzeniem.

Strony winny wyrazić zgodę na powyższe orzeczenie w ciągu 5 dni.

Katowice, dnia 31 sierpnia 1937 r.

(—) Kossuth

(—) Lebiedzik (—) Szkolik

(—) Torklabon (—) Brzeszczak

(—) Lubowicki (—) Ryszkowski

Ławnicy ze strony pracobiorców podpisują niniejsze orzeczenie z zastrzeżeniem, że nie uwzględnia ono w dostatecznej mierze żądań co do ogólnej podwyżki płac i wyrównania płac w poszczególnych rewirach.

(—) Kossuth

Ławnicy ze strony pracodawców podpisali to orzeczenie z tym zastrzeżeniem, że nie uwzględniło ono żądań pracodawców i nakłada na przemysł duże obciążenia.

(—) Kossuth

Sukces Z. Z. Górników „Praca Polska"
w wyborach do Rady Zakładowej na kop. „Gothard"

W wyborach do Rady Zakładowej na kopalni „Karol" („Gothard") w Orzegowie Z. Z. P. „Praca Polska" odniósł nielada sukces uzyskując na swoją listę 91 głosów i 1 mandat. Wynik wyborów był następujący:

Z. Z. P. 545 głosów,

Ch. D., C. Z. G., Z. Z. Z., (Fesser) i Z. Z. Z. (Kapuściński) C. Z. K. Z. Z. i C. Z. Z. P. 464 głosów,

„Praca Polska" 91 głosów.

Wobec wysunięcia przez Ch. D., CZG, ZZZ (Fesser) ZZZ (Kapuściński, CZKZZ i ZZZP wspólnej listy, wynik uzyskany przez „Pracę Polską" jest tym więcej znaczący, bo uzyskany został wśród niesłychanego napięcia akcji agitacyjnej ze strony skonfederowanych związków, które w żaden sposób nie chciały dopuścić przedstawiciela „Pracy Polskiej" do Rady Zakładowej.

W konsekwencji nie pomogły tu ani groźby ani szykany ze strony byłych radców wobec kandydatów „Pracy Polskiej". Zwyciężył zdrowy rozsądek górnika śląskiego, który z całą stanowczością rusza do wyeliminowania z swego życia zawodowo-organizacyjnego starego kalibru zdrajców i anty-narodowców.

Sam wynik wyborów pod względem sumarycznym daje „Pracy Polskiej" pierwszeństwo nad połączonymi listami Z. Z. P.

Jeżeli wziąść pod uwagę stan liczebny oddziału Górników „Praca Polska" w Orzegowie to ilość uzyskanych głosów w wyborach trzy krotnie jest wyższa od ilości członków. Wynika stąd coraz większe zrozumienie robotników dla działalności zawodowej „Pracy Polskiej".

Pierwszy radca „Pracy Polskiej" na kop. „Karol" kol. Gąszczyk zapewniając członkom „Pracy Polskiej" należytą obronę przyczyni się obecnie do żywiołowego z wrostu stanu liczebnego naszego oddziału w Orzegowie.

„Szczęść Boże".

Odbyte zebrania

HAJDUKI W.

Dnia 3 października odbyło się w W. Hajdukach zebranie oddziału Metalowców „Pracy Polskiej". Po omówieniu wyborów do Rady Zakładowej Huty „Batory" i obszernym sprawozdaniu działalności dotychczasowej oddz. przez prezesa kol. Wójcika, bardzo treściwy i porywający referat wygłosił kol. Franiel. Referentowi przerywano przemówienie stale burzą oklasków. Po obszernej dyskusji w wolnych głosach kol. Ziółkowski zaapelował do zebranych by choć drobnymi ofiarami mogli przyjść z pomocą pogorzelcom wsi Rożki—Ziemiaki. Na zebraniu zebrano kwotę 7,00 złotych a zarząd z funduszów lokalnych wyasygnował 5,00 złotych. Oddział Hajduki W. wzywa do ofiar na pogorzelców inne oddziały „Pracy Polskiej".

Zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

☆

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO“ NA ŚLĄSKU

Sprawozdania z zebrań

KATOWICE.

W dniu 28 września br. odbyło się zebranie członkowskie O. W. w Katowicach, które zagail kol. kier. apl. Niebieszczański, oddając głos kol. apl. Sondej'owi. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, odśpiewaniem Hymnu Młodych zebranie zakończono.

SIEMIANOWICE.

Na dzień 29 września zwołał Obóz Wszechpolski zebranie członkowskie miejscowej placówki. Po zagajeniu przez kier. kol. Ziaję wygłosiła referat kol. Tulmacka z Katowic omawiając rewolucję w Hiszpanii i życie polityczne w Polsce. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja w której głos zabierali pp. Michna, Świeca i inni. W wolnych głosach omawiano kwestię bezwzględnego bojkotu tych wszystkich obywateli Siemianowic, którzy kupują u żydów, bądź też u kupców zaopatrujących się w towary żydowskiego pochodzenia. Znajdujący się na sali przedstawiciele miejscowego kupiectwa wyżej wspomniane wnioski uznali za godne poparcia.

Następnie urządzono dobrowolną zbiórkę na pogorzelców w Rożkach Ziemniakach, poczem odśpiewaniem Hymnu Młodych zebranie zakończono.

MYSŁOWICE.

W sobotę, dnia 1-go bm. odbyło się zebranie członkowskie O. W. w Mysłowicach. Licznie zebranych członków przywitał kier. kol. Kostecki oddając głos Prezesowi Zarz. Pow. kol. Tomaszewskiemu z Katowic. Referat na temat „Historii Ruchu Narodowego“ został nagrodzony burzą oklasków. Nadzwyczaj żywa dyskusja w której głos zabierali kol. kol. Markiefka, Malcharczyk, Dudzik, Seidel i inni świadczy o dużym zrozumieniu omawianej przez prelegenta kwestii. Zaznaczyć należy, że Placówka tamtejsza, dzięki intensywnej pracy zarządu i zdrowej inicjatywie miejscowych członków jest jedną z najlepszych na terenie powiatu katowickiego. Zdecydowany, organizacyjnie wyrobiony choć młody element z zapałem garnie się do pracy na niwie narodowej. Z inicjatywy miejscowego zarządu powstało koło śpiewacze i sportowe. Hymnem Młodych zebranie zakończono.

PIOTROWICE.

W czwartek, dnia 30. IX. br. odbyło się zebranie członkowskie O. W. w Piotrowicach. Po zagajeniu przez kol. kier. Czakańskiego zabrał głos prezes Pow. kol. Tomaszewski z Katowic, omawiając zagadnienie — „Państwo narodowe czy narodowościowe“. W sprawach organizacyjnych omówiono w szczegółach mające się odbyć w dniu 17 bm. amatorskie przedstawienie, w którym udział wezmą członkowie miejscowej placówki Obozu Wszechpolskiego. Następnie wybrano komitet, którego celem będzie czuwanie nad całością przedstawienia i zabawy. Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Polski Narodowej zebranie zakończono.

TARN. GÓRY.

W środę dnia 29 września br. odbyło się w Tarn. Górach imponujące zebranie Obozu Wszechpolskiego przy obecności przeszło 400 osób. Zebranie miało się odbyć w Domu Ludowym, lecz władze w ostatniej chwili zakazały i zebranie odbyło się w sali pod Ulem. Zebranie zagaił kierownik Szibielok oddając głos kol. Chadzińskiemu który parę słów poświęcił ś. p. zmarłemu działaczowi narodowemu p. Bendkowskiemu, którego uczczono 1 minutowem milczeniem. Następnie zabrał głos kol. apl. Niebieszczański, który w mocnem przemówieniu omówił znaczenie poszczególnych grup politycznych. Drugie przemówienie wygłosił kol. dr. Awicz, który scharakteryzował dążenie żydokomuny. Oba przemówienia przerywane były burzami oklasków. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych i zebranie zakończono hasłem „Czołem“.

LUBLINIEC.

W dniu 3 października br. odbyło się zebranie członkowskie O. W. w Lublińcu w lokalu p. Pilawy. Po zagajeniu przez kier. kol. Jerzaka referat wygłosił kol. mag. praw. Łopata z Chorzowa, p. t. „Obecne położenie w Polsce, oraz rolę żydów i zgubny wpływ na kształtowanie się stosunków w kraju“. Treściwy i rzeczowy referat w kilku miejscach został przerywany burzą oklasków. Po zakończeniu wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos członkowie miejscowej placówki z kierownikiem na czele. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i odśpiewaniu Hymnu Młodych zebranie zakończono.

KOSZĘCIN.

W niedzielę, dnia 26. IX. br. odbyło się zebranie w Koszęcinie przy udziale 75 osób, na którym kol. apl. Sondej wygłosił długi referat na temat „Cele i zadania komunizmu“ oraz zobrazował rolę P. P. S. i politykę R. Dmowskiego. Zaznaczyć należy, że referat wygłoszony przez kol. S. wywarł na słuchaczach tak wielkie wrażenie, iż można co chwilę musiał przerywać referat, by odczekać aż miną oklaski, najlepiej o zrozumieniu referatu świadczyła żywa dyskusja. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Następne zebranie w Koszęcinie odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go października br. (szczegóły w afiszach).

My albo oni

Dziś w Polsce toczy się nieubłagana walka między dwoma narodami, Narodem Polskim i Narodem Żydowskim. Po stronie narodu żydowskiego stoją wszystkie partie opanowane przez żydów, a więc sanacja, P. P. S., komuniści i Wyzwolenie. Pomagają narodowi żydowskiemu rozmaite związki wolnomyślicieli, bezbożników i sekty w rodzaju mariawitów czy baptystów. Po drugiej stronie barykady stoi zorganizowany Naród Polski w Stronnictwie Narodowym, Związkach Zawodowych Praca Polska, Organizacji Kobiet i w Młodzieży Wszechpolskiej.

Chodzi o wielką stawkę — BYĆ ALBO NIE BYĆ NARODU POLSKIEGO — Idą rozstrzygające chwile! Przeciw nam wysuwani są wszelcy wrogowie. Zwalcza się nas wszelkimi środkami. Próbuje się rozsadzić od wewnątrz przez tworzenie rozmaitych Oenerów, Z. M. Nenów czy Młodej Polski. Woła się o konsolidację, ale o konsolidację taką, w której Naród Polski nie miałby w rzeczywistości wogóle głosu.

Tylko zdrowy moralnie Naród Polski prędko poznaje się na malowanych lisach i nie schodzi z raz obranej drogi, którą kroczy nieustępliwie do zwycięstwa.

My Stronnictwo Narodowe, awangarda walcząca Narodu Polskiego, wiemy dobrze co się w Polsce dzieje i z całą stanowczością dążymy do zmiany stosunków. My jesteśmy tymi, krzywdy najbardziej odczuwają bóle i krzywdy Narodu. Chcemy aby w naszych bojowych szeregach znalazł się każdy prawdziwy polak świadomy grozy położenia, każdy ten kto nie chce aby jego dzieci cierpiały nędzę tak jak on ją cierpi. Wiemy, że czym więcej będzie w naszych szeregach uświadomionych polaków, działających pod jednolitą zdecydowaną komendą, tem prędzej cel zostanie osiągnięty.

Polska Narodowa to wielki cel! Będzie to Polska, w której wszyscy polacy będą musieli mieć równe prawa i chłop i robotnik i mieszczanin i inteligent. Nikt w niej nie będzie poniewierany, niczyja godność osobista nie będzie deptana tak jak się to dzieje obecnie. Nie będą jedni siedzieli na górach złota, podczas gdy inni zdychają z głodu. Nie będzie to Polska zginania giętkich karków. W Polsce tej nie będą żydzi mordować, sztyletować i kamieniować. I nie będą płonąć zagrody chłopów narodowych!

Krwawe mogiły poległych braci naszych żądają od nas wyrównania rachunku! Wołają do nas wielkim, przejmującym głosem o sprawiedliwość, o opiekę nad spłakanymi oczami Matek i posiwiałymi głowami Ojców.

Lecz pamiętajmy Koledzy, że nad ich mogiłami nam płakać nie wolno! Nie wolno, bo jeszcze nie czas na to! Nie zapłaciliśmy jeszcze rachunku! Z zaciśniętymi ustami, z płomieniem w sercach, stoimy w karnych szeregach. Wiemy, że Ci co odeszli to najlepsi wśród nas bo przecież życie własne oddali w ofierze.

My albo oni!

Nie jest godny nazwy narodowca ten kto gnuśnieje w ukryciu podczas gdy inni walczą, tworzą, oddają zdrowie i życie.

Wierzę głęboko, pisząc te prawdy dla tych, którzy byli mymi Kolegami walki jednego ośrodka, przed wyjazdem moim ze Śląska, że Górny Śląsk stanie się tą niezłomną dzielnicą, nad którą świecić będzie płomieniem czynu Miecz Chrobrego w twardej narodowej dłoni.

Stanisław Mianowski.

Wielka uroczystość „Obozu Wszechpolskiego“

w Pniowcu

DEKORACJA 44-CH CZŁONKÓW MIECZAMI CHROBREGO.

W dniu 3 października br. Pniowiec przybrał uroczysty wygląd. Niezwykły ruch w tej spokojnej mieścinie zwracał uwagę na siebie. Ożywienie na ulicach przybrało właściwy punkt kulminacyjny, kiedy przemaszerował w zwartych szeregach „Obóz Wszechpolski“ do kościoła w Strzybnicy, gdzie odbyło się poświęcenie proporca O. W.

W uroczystości tej brało udział około 600 osób.

Popołudniu odbyła się Akademia, której przewodniczył kier. pl. O. W. w Pniowcu Kapusta. Referaty wygłosili kier. pow. Chadziński i red. Inglot, który dokonał dekoracji mieczami Chrobrego. Udekorowanych zostało 44-ch członków.

Hymn Młodych zakończył tę podniosłą uroczystość i manifestację uczuć narodowych.

Lista ofiar

na pogorzelców Rożki Ziemaki

Do dnia 4. X. złożono w administracji naszego pisma dalsze ofiary na pomoc dla pogorzelców wsi Rożki Ziemaki.

„Praca Polska“ W. Hajduki zł 7,—, Obóz Wszechpolski Katowice 6,25, Paluszak Mysłowice 6,—, Obóz Wszechpolski Siemianowice 3,—, Zdzisław Grabianowski 2,—, N. urzędnik państwowy 2,—. Razem z poprzednio zebranemi zł 107,75.

KOMUNIKAT.

Nakładem Zarządu Okręgu Cieszyńsko - Podhalańskiego Stronnictwa Narodowego w Bielsku ukazała się broszura p. t.

„CO TO SĄ NARODOWCY“?

omawiająca w przystępny sposób historię ruchu narodowego od początku powstania aż po dzień dzisiejszy oraz jego cele i zadania.

Cena broszury:

do 50 egz. po 20 gr. sztuka
do 200 egz. po 15 gr. sztuka
ponad 200 egz. po 10 gr. sztuka.

Zamówienia kierować należy: Sekretariat Stronnictwa Narodowego w Bielsku, ul. Woj. Grażyńskiego 40.

CHRZEŚCIJAŃSKI „SKOROWIDZ“ POLECENIA GODNYCH FIRM!

Dorocznym zwyczajem wydano „Skorowidz“ Członków Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku koło Katowice na rok 1937/38, który otrzymać można bezpłatnie w sekretariacie telefon 305-16.

Zainteresowane, urzędy, biura i instytucje oraz przedsiębiorstwa zakupujące swoje zapotrzebowanie upraszamy przy pokryciach łask. posługiwać się „skorowidzem“ firm polsko-chrześcijańskich polecenia godnych.

„Cześć Rzemiosłu Polskiemu“.

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku Koło Katowice.

„Praca Polska“

CHORZÓW.

Dnia 30 września br. o godz. 19-tej odbyło się w Chorzowie w sali p. Paszki zebranie Z. Z. Górników „Praca Polska“ w Chorzowie. Na zebranie przybył prezes Zarz. Okręgowego kol. Franiel, który w miejsce istniejącego zarządu nie okazującego większej działalności powołał Zarząd komisaryczny w osobach: kol. kol. Brombosza, Pietrzykowskiego i Patrona. Nowo powołany Zarząd zajął się z miejsca reorganizacją oddziału i przystąpił do energicznej akcji agitacyjnej. Po referacie kol. Franiela i dyskusji zebranie zakończono o godz. 22,30 hasłem „Szczęść Boże“.



KATOWICE. Psiakrew! Inaczej nie mogę zacząć, żeby nie kląć. Bo mówi się. Pisze się. Objaśnia się. Zwraca się uwagę. I nic. Nic nie pomaga. Ani nawet p. Korduli bud. kierownikowi. Chłopu zachciało się sera. Kupił u żyda! —

O błędna owco — przepraszam, ubliżam panu — pan jest osobnik męski, powinno być wobec tego „baranie". Prawda! Tak sądzę z powodu: płeć. A pan jak sądzi panie Kordula. A może pan nic nie sądzi. To możliwe. Tylko pan nic nie wie, że żyd pana wykpi: „głupi na sera". Broni pana to tylko, gdy się do tego sera nie śmieje.

MIKOŁÓW. Do zażydzenia Mikołowa przyczynił się u nas, znany społecznik sanacyjny Fr. Długiewicz. Jako członek Rady Wojewódzkiej, oddaje on koncesję na sprzedaż wódek monopolowych w Mikołowie w Rynku żydkowi z Bielska, niejakiemu Mehlmanowi Izzakowi. Firma Długiewicza, nie była i nie jest sklepem chrześcijańskim.

Chrześcijanie, katolicy, polacy, powinni popierać tylko sklepy chrześcijańskie w Mikołowie. Sklepy żydowskie i żydowskich Wojtków, zostawmy w zupełnym spokoju żydkom. Zobaczymy, jak długo wówczas u nas wytrzymają.

Mamy przecież chrześcijańskie sklepy Lenicha i Rybickiego w Rynku a przy ul. Miarki Zendla.

Pochodzący z poważnej śląskiej rodziny młody Erich Blasel, wszedł w spółkę z żydkiem Neblem, kpiąc sobie brutalnie z zabiegów chrześcijańskiego kupiectwa o odżydzenie przemysłu i handlu.

Kobiety polki, chrześcijańki, pokażcie, że umiecie obyć się bez tandety żydowskiej. Niejedna z tak zwanych „intelegentek" niech sobie weźmie z nas ślązaczek przykład. Żyda i szabesgoja najlepiej bić po kieszenie. Chrześcijanie, to nie dojne krowy żydowskich spryciarzy.

W piątek, 24 września uchwaliła Rada Miejska nowy regulamin targowy. W interesie rzemieślników i straganiarzy chrześcijańskich, wniósł radca miejski p. Siwy, o pewne ograniczenia dla przyjezdnych żydziaków. Słuszne żądanie, praktykowane i w innych miastach, a zgodne z obowiązującymi ustawami u członków Magistratu i radnych wywołało nieprzyjemne wrażenie.

Przeciw wnioskowi radnego Siwego wystąpił energicznie Bluszcz, jedyny folksfrontowiec w Radzie. Do obrońców żydowskich przyłączył się wiceprezes Rady Ligoń Jan, wybrany z listy chadeckiej.

W dyskusji, polemizując z obrońcami żydo-komuny, radny Siwy wskazał im drogę ku Palestynie, wywołując tem wesołość.

Oczywiście byłoby śmiesznem spodziewać się, że Wysoka Mikołowska Rada, z nią i Magistrat, pójdą śladem innych miast polskich.

O zażydzeniu tego miasta pisaliśmy już. Nic więc dziwnego, że słuszny wniosek radcy p. Siwego został odrzucony jednogłośnie, a Mikołów wyglądem zbliża się ku Będzinowi.

Nazwiska tych radców nie brzmią ani z niemiecka ani z żydowska, bo np.: Wilhelm i Aloizy Bojdołowie, Baran, Bezuch, Bógdoł, Piła, Rozsypoł, Kalisz, Ligoń, Podstawka, Mańka, Szkopnik, Krawczyk, Woitynek.

Panowie a znacie wy taką piosenkę „Rada to nie wypada" — nie! no to się nauczcie i zaśpiewajcie na drugim posiedzeniu sobie.

LUBLINIEC. Kolekcja żydowskich Wojtków powiększyła się o p. Bregułową, Podorową, wł. składu ogrodn., majorową Decową, Gambkową, kolporterkę Polonii (Ch. D. sic!), która lepiej traktuje żydów od Polaków, czyżby czytali tak bardzo „Siedem Groszy(?), Jelitową żonę urzędnika „Zagrody", Zawadową żonę budown., Bieńkową wł. składu spożywczego i p. Wawrzyńczyka wł. piekarni.

Nareszcie koniec. Wściec się można! Tyle ofiar żydowskich wypisać.

Gdyby nie oni, gdyby jeszcze nieznani, to żydów w Lublińcu już nie byłoby.

Z ostatniego targu wieźli towar z powrotem.

Ale cóż, jak jeszcze takie asy czosnkowo - cebularskie są. Ej, Judasze!

*

Żona urzędnika kolejowego, która jest na marginesie „pod kwiatuszki" poraz drugi za kupowanie pieczywa u żyda ma towarzyszkę p. Prekowską, żonę dyr. Państw. Zakład. Wodociągowych, która również za kupowanie pieczywa u żyda w naszej rubryce ma zaszczyt figurować.

Obie widocznie zakochały się w piekarzu Siedurze, bo ani rusz, żeby je odciągnąć do piekarń chrześcijańskich.

Jarmark bez żydów w Wodzisławiu

W ubiegłym tygodniu w środę odbył się jarmark bez żydów zorganizowany przez komitet targowy, który wykupił cały teren i stoiska, wyznaczając je tylko dla chrześcijan. Na targ przybyli straganiarze z całego Śląska, a nawet z Kielc, Żywca i Częstochowy.

Z przyjemnością notujemy fakt, że klientela wiejska już przejrzała i skrzętnie omija każdy żydowski skład. Można powiedzieć, że cały Wodzisław zrozumiał kwestię odżydzenia naszego kraju. Tylko p. Matschulla jun., który w składzie żyda Permuttera miał funkcję naganiacza klientów wyłamał się poza ramy narodowo myślącego Wodzisławia.

Zaznaczyć wypada, że wspomniany żydowski pachołek, to syn funkcjonariusza miejskiego. P. Matschulla senior ma dużo pobłażania dla swych dzieci, gdyż przed trzema laty inny jego syn uciekł z Polski do „Vaterlandu". Familia jak się patrzy! — po polsku w urzędzie, a w domu „hochdeutsch".

Dalej donosimy, że dzięki wodzisławskiemu magistratowi i Radzie Miejskiej, które starały się by usunąć bóżnicę osięgły swój cel, bo bóżnica ma być sprzedana albo zburzona. Oby to nastąpiło najszybciej, byśmy tak jak miasto Pelpin mogli zameldować, że żydów u nas nie ma.

Żydów mamy w mieście jeszcze dwuch i oboje mieszkają u niemców, jeden u. p. M. Chruszcza, właściciela kamienicy, który mieszka w Raciborzu i żyda Halperna, który rzekomo zmienia polskie służące nota bene młode b. często.

*

Do kupieckiej Wspólnoty Polacy!

Po długoletniej pracy i doświadczeniach powstała myśl stworzenia firmy, której celem byłoby zrzeszenie producentów jak i kupców w jedną organizację.

Inicjatywę tą poparły czynniki ministerialne, co skłoniło nas do utworzenia takiej firmy pod nazwą: Chrześcijańskie Zjednoczenie Zbytu Owoców, Jarzyn i Nabiału, J. Brzóska, W. Krak i J. Rusz Sp. z o. o. z siedzibą w Katowicach i zarejestrowaną sądownie.

Jako udziałowiec wstąpić może każdy obywatel za wyjątkiem żydów. Wysokość udziału wynosi zł 500 — (pięćset) płatnych w dowolnych równych ratach miesięcznych.

Udziałowiec kupujący towar, otrzymuje go po cenie konkurencyjnej z tym, że w końcu roku uznaje się jemu 3% z konta.

Udziałowiec sprzedający towar firmie, osiąga najwyższe ceny. W miarę wpłaconych udziałów, może udziałowiec korzystać z kredytu i otrzymać towar na otwarty rachunek.

Udziałowcy, jak kupcy, sadownicy i wogóle producenci otrzymają standaryzowane pakowania do poszczególnych artykułów.

Każdemu udziałowcowi przysługiwać będzie prawo do osiągnięcia niskoprocentowej pożyczki z kasy firmy w razie koniecznej potrzeby, spowodowanej choroby lub innym nieszczęściem.

Właściciele udziału korzystać będą z ulgowych paszportów zagranicznych i zniżek kolejowych.

Organizacja polegać ma na założeniu oddziałów w całej Polsce.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zbytu owoców, jarzyn i nabiału
J. Brzóska, W. Krak i J. Rusz
Spół. z ogr. odp.
Katowice, Żwirki i Wigury 11/15.

Żydowski przybłęda

Przybłąkał się do Tarn. Gór z Nowego Sącza żyd Maurycy Turnheim, który zamieszkał u p. Kopicera jako sublokator który go też zameldował. Ponieważ stało się to jednak bez zgody gospodarza domu udał się tenże na magistrat gdzie żyda zaraz wymeldowano. Tak że żyd tylko 3 godziny był zameldowany.

Ciekawe że mimo żydów się nie przyjmuje tenże zdołał się zameldować. Nadal mieszka u p. Kopicera a policja miejska nie czyni żadnych kroków aby go wysiedlić.

Ponieważ właśc. domu p. Hajduk zwrócił żydowi uwagę, że nie wolno mu mieszkać bez zameldowania, ten pogroził p. Hajdukowi który jest kolejarzem, że go poda do dyrekcji. I rzeczywiście kolejarz p. Hajduk otrzymał wezwanie do stawienia się na protokół w sprawie żyda Turnheima. Czy to nie bezczelność.

*

KARLIK KURZYFAJA



Sieje Karlik sieje
Ziarno w ojców ziemię
Na plon ma nadzieje
Gdy zimę przedrzemie.

Nie wie, że mu pole
Szarańcza obsiadła
Żydowsko - masońska
I z ziarnia okradła.

Kiedy się odwrócił
Krzyknął przerażony
I pięści zacisnął:
Czekajcie — „pierony"

A za nim żyd wstrętny
Zniszczeniem wyrasta
Już wieś mu smakuje
Za małe mu miasta.

Informator firm chrześcijańskich w Nowej Wsi

DROGERIA i SKŁAD FARB:
M. Furhmann, ul. K. Miarki 17.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.
KONF. MĘSKA i DAMSKA:
„Chrześcijanka“, ul. K. Miarki 21.
ART. MĘSKIE, KAPELUSZE i CZAPKI:
Henryk, Franoszek, Sienkiewicza.
APTEKI:
Apteka św. Jana.
OBRAZY, LUSTRA, WÓZKI DZIECINNE, ŻYRANDOLE:
R. Smuda, ul. Sienkiewicza 8.
GALANTERIA i KAPELUSZE DAMSKIE:
Bogdan Stelmach.

KRAWCY:
P. Pietruszka, ul. 3-go Maja.
KONFEKCJA:
P. Franoszek, ul. Sienkiewicza 7.
Fabryka mebli Berger, ul. Karola Miarki 17
MŁYN KORZENNY
Karol Richter, ul. Starowiejska 44.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

Hajduki Wielkie

FABRYKA WÓD MINERALNYCH I HURT. PIWA:
K. Bischoff, tel. 406-36.
SKŁAD SPOŻ., WÓDEK I DELIKATES.:
M. Waszkau, ul. Św. Jadwigi 5.

SKŁAD SKÓR I GALANTERII:
Konrad Glomb, 3-go Maja 4.
DROGERIA św. Barbary, Gerhard Szymura, Piłsudskiego 9.
SŁAD TOW. KOLONIALNYCH:
R. Gaćmanga, św. Jadwigi 6.
SKŁAD TOW. KOL., KRÓTKICH, EMALIOWANYCH I DROGERYJNYCH
Otton Jung, ul. Jagiellońska 14.
DROGERIA I SKŁAD FARB:
Adolf Klein, ul. 16-go lipca 13, tel. 411-83.
SKŁAD ARTYKUŁÓW MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIĘCYCH:
W. Strzelczyk, ul. Piłsudskiego 8.

Piekary Śląskie

ARTYKUŁY KUCHENNE
Juliusz i Eryk Mystol, 3-go Maja 43.
DOM TOWAROWY
Julian Pieczka, 3-go Maja 52. Telefon 530-79.
INSTRUMENTY MUZYCZNE I ROWERY
Franciszek Puschke, 3-go Maja 19.
SKŁAD KOLONIALNY
Gertruda Przybycin, 3-go Maja 42.

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

CENTRALA POŃCZOCH:
Foltynowicz, Rynek.
Beyga Cz., ul. Sobieskiego 18.
DRUKARNIE:
J. Słanina, Wodzisław, Rynek.
FRYZJERZY:
„Garsonka“, Plac Wolności.
„Renaissace“, ul. Sobieskiego.
FABRYKA LIKIERÓW:
Kopiec Wiktor.
DOM TOWAROWY:

FABR. WYROBÓW DRUCIANYCH:
Czaja K., ul. Raciborska 4.
KAWIARNIE I RESTAURACJE:
„Apollo“.
Hotel Polski.
Hotel Świerklaniec.
KRAWCY:
Adamczyk A., Plac Wolności.
MISTRZ SIODLARSKI:
Goszyc W., ul. 3-go Maja 1.
OBUWIE:
Gawron Aleksander, Rynek 17.

OBRAZY i SZKLARNIA:
Ksoll.
PORCELANA, SZKŁO, FAJANSE i CERAMIKA:
Noga J., Rynek 4.
RADIA:
„Centrala Światła“, Piłsudskiego 19.
SKŁAD SKÓR:
Jonderko R., ul. Korfantego 4a.
SKŁAD ŻELAZA:
Wilczyński, ul. Kościelna.

TOW. TEKSTYLNE I BIELIZNA:
Stachowski K., ul. Kościelna 7.
TARTAKI:
Tartak Rzędówka, Leszczyny.
Moczygemba A.
Wieczorek, ul. Raciborska.
TOWARY KOLONIALNE:
Cierpioł K., ul. Piłsudskiego 19.
Kabut Paweł.
WYTWÓRNIA CZAPEK:

Informator firm chrześcijańskich w Szopienicach

ARTYKUŁY MĘSKIE:
Krzoska Fr., ul. Piłsudskiego 44.
CZEKOLADY i CUKIERKI:
Koźlik R., ul. 3-go Maja 1.
ZAKŁAD MALARSKO-DEKORACYJNY:
Chmielewski J., Żwirki i Wigury 8.
ZAKŁAD STOLARSKI:
Holik B., ul. Ściborskiego 4.
ZAKŁAD KAMIENIARSKI:
Wycisk P., ul. Ściborskiego 3.

DRUKARNIE:
Drukarnia Pośpieszna, Roździeńska 38.
GALANTERIA:
Kamieniorz G., ul. Roździeńska 5.
INTROLIGATORNIA:
Poszlad Jadwiga.
OBUWIE:
Czyrnia A., ul. Piłsudskiego 11.
PRZYBORY ELEKTROTECHNICZNE:
Jura J., ul. Sienkiewicza 1.
ROWERY i MASZYNY DO SZYCIA:
Zipser P., ul. M. Piłsudskiego.

RZEŹNICTWO:
Bula J., ul. Sienkiewicza 8.
TOW. KOL. i DELIKATESY:
Niemiec, K., ul. Piastowska 4.
Stebel K., ul. Marsz. Piłsudskiego 44.
Wosz J., ul. Dworcowa 7.
Zając H., ul. 3-go Maja.
MASZYNY DO PISANIA I POWIELANIA
„Maszynopis“ wł. Fr. Moroń, Korfantego 4 tel. 11-33.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
Szmaj Wiktor, ul. Piastowska 5.
WÓDKI, TYTONIE:
Brzóska A., ul. Sienkiewicza.
Pakuła B., ul. Roździeńska.
DROGERIE:
Drogeria św. Jadwigi, ul. Piłsudskiego 5.
„ **Centralna**, ul. 3-go Maja 1.
„ **Pod Aniołem**, Roźdz. Szop.
„ **A. Drozdek**, ul. Hutnicza 9.

Informator firm chrześcijańskich miasta Dziedzic i Bielska

DZIEDZICE:
Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpow. udziałami w Dziedzicach.
Restauracja Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Dziedzicach.
Kasa Oszczędności i Pożyczek przy Kolej. Spółdzielni z odpow. udział. w Dziedzicach.
Franciszek Kieloch, Skład kolon.-spożywczy, Rynek.

„Silesia“, Skład artykułów elektrotechnicznych.
Leon Kułakowski, Dom Towarowy.
„Fala“ Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z ogr. odp.
P. Herok, Skład nawozów sztucznych, materiałów budowl. i opałowych.
Księgarnia spółdzielcza Nauczycielstwa.
Marian Neuberg, Zegarmistrz i jubiler.
A. Stawinoga, Galantetria i bławaty.

Franciszek Łaszczok, Sprzedaż maszyn, rowerów i materiałów elektrycznych.
Karkoszka, Skład obuwia.
Golc Stanisław, Skład zboża i mąki oraz wymiana zboża.
Celina Kaczmarek, Galanteria i bławaty, Rynek 394.
Fabryka Wódek Polskich oraz soków naturalnych **L. Krzysztoforski i Ska.**
RZEŹNICTWO:
Józef Kożusznik, Rynek 366.

FABRYKA SUKNA:
Edward Zipser i Syn.
Zipser B.
Rudolf Strzygowski, Biała.
Karol Jankowski i Syn.
Oddział Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Oddział Chorzów, ul. Wolności 20.
Karol Ochsner i Syn.
Zakłady Przemysłu Lnianego „Wilamowice“ wł. Krzyżanowski Kazimierz.
Sukna Hess Piesch i Strzygowski, Fabryka Sukna, Bielsko.

Informator firm chrześcijańskich w Tarnowskich Górach

PIEKARNIE I CUKIERNIE:
F. Bieniok, sprzedaż drożdży, św. Barbary.
Biedała, Górnicza 6.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
L. Białas, Zakład fryzjerski dla Pań i Panów, św. Barbary.
SPRZEDAŻ JELIT I TŁUSZCZU:
Teodor Lischik, Rzeźnia Miejska. — Tel 54-388.
OBUWIE:
Józef Komender, Krakowska 13
Fa. Wochnik, Krakowska 20.
PASY, CZAPKI I ODZNAKI:
K. Pawlak, Krakowska 12.

SKŁAD WÓDEK I WYR. TYTONIOWYCH
S. S. Imielski, ul. Krakowska 20. Tel. 542-08
SPEDYCJA I TRANSPORT MEBLI:
W. Borzucki, Bytomska 12. Tel. 542-67.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE:
A. Otremba.
SKŁAD FABR. MEBLI:
Bracia Jojko, Piastowska 5. Tel. 540-07.
RESTAURACJE:
Niewieś, Legionów 15.
HURTOWNIA PIWA:
A. Krubasik, Radzionków, Reprezentacja Browaru Książęcego w Tychach Śl.

SKŁADY TOW. KOLONIALNYCH
A. Rygula, Piastowska 3. Tel. 541-16.
E. Borzucka, Rynek 17.
APTEKI:
Apteka Mariańska, Alfons Mierzowski, ul. Piłsudskiego 2. Tel. 541-21.
ARTYKUŁY MĘSKIE I DAMSKIE:
K. Pawlak, Krakowska 12.
St. Kuchlewski, Krakowska
DOMY TOWAROWE:
T. I. C. Sp. z o. o., Krakowska 11. Telefon 542-67.

FABRYKA WÓDEK:
Feliks Rutkowski, Rynek 18. Tel. 540-87.
DROGERIE I SKŁADY FARB:
Drogeria pod Bocianem, wł. Władysław
HURTOWNIE MĄKI I CUKRU:
Z. Minkisiewicz, Plac Żwirki i Wigury 1. Telefon 540-16.
KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU:
E. Jojko i Ska, daw. A. Adolph, Krakowska 7.
M. Rydzkowski, Rynek 5.
MASZYNY, ROWERY I INSTRUMENTY:
Wł. Ryszard Wilgus, Sienkiewicza 11.
Hildegarda Smaczna, Krakowska 20.

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina“, ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Nowakowski, św. Jana.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary“, Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Arnold Fibiger, skł. fabr. przedst. Jan Filec, Katowice, 3-go Maja 25, tel. 320-39
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13, tel. 327-20,
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.
Wittor Emanuel, ulica 3-go Maja 38.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta“, Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon“, ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta“ dawn. **A. Sieburg**, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURTOWNIE TOW. KOLONIALNYCH:
Gerlich E., ul. Stawowa 16.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Smoczyk, ul. Młyńska 4.

KRAWCY:
Antoni Puczka, ul. Piłsudskiego 13.
Materna A., ul. Mikołowska 33c.
Markowski Fl., ul. Stawowa 5.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26.

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.
K. Niśkiewicz, ul. Plebiscytowa 11.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska.
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Gołaś, ul. Piłsudskiego.
Mleczarnia Śląska, Plebiscytowa 31.
Ritschewald, Mielęckiego 8.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

OBUWIE:
„Obuwnik“, ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil“, ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton“, Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RZEŹNICTWO:
Ulrich, ul. 3-go Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto“, ul. Piłsudskiego.
„Adria“, ul. Moniuszki.
„Bristol“, ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Rejewska St., daw. Przyszkowski-Rejewski, ul. Mariacka 7, telef. 312-98.
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4).

SKŁADY BRONI:
Warsz. Sp. Myśl., **Mędlewski R.**, ul. Młyńska 2.

SUKNA:
Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko, skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrekcyjna 10.
„Leszczków“, róg Pocztowej.
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3.
Zajączek, ul. 3-go Maja.

SALON MÓD:
„Nanon“, ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. **Wielki wybór kapeluszy damskich.**

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4.

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY SZEWSKIE:
Kluczka M., Pocztowa 12.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka“, ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje **„REMONT“ Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)**

PALCIE GILZY „ZŁOTA RÓŻA“.
Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka“ Jana Gaika.
Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

POZNAŃSKA FABRYKA FARB WITOLD KLAROWICZ I SKA
Poznań, Starołęka.

Informator firm chrześcijańskich w Chorzowie

KONFEKCJA, MANUFAKTURA, FIRANKI, CHODNIKI, TRYKOTAŻE, GALANTERIA:
Dom Konfekcyjny Józef Wieczorek, Wolności 25.

WYTW. SZYLDÓW i STEMPLI:
Otton Golisch, Chrobrego 19, tel. 410-32.

SKŁADY MEBLI:
Rutkowski, Wolności.

ZAKŁADY MALARSKIE:
Bracia Hoffman, Piastowska 1.

OBUWIE:
Karol Ściga, Wolności.

FABRYKA CZEKOLADY i CUK.:
Emil Przewdzing, ul. Grażyńskiego 47, tel 412-95.

PERFUMERIE:
Kasa-Regia, Wolności.

WAPIENNIK:
St. Żurek, Mokre Śl., dostarcza na budowy wapno palone.

SKŁAD ŻELAZA i ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH:
Karol, Cieśliński, Wolności 3, tel. 410-93.

Kawiarnia „Corso“, właśc. Karol Bartosik, Wolności 13, tel. 41-659.

Manufaktura i konfekcja damska, galanteria, artykuły męskie, bielizna, trykotarze, pończochy, rękawiczki i konfekcja dziecinna:
STANISŁAW PRIEBE, Chorzów I.,
ul. Wolności 1. Tel. 410-24
ul. Wolności 11. Tel. 416-52.

* * *

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma“, Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11.

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.

HURTOWNIE:
„OKULARIUM“ obok dworca tel. 248.

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ.
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29, tel. 630-47.

Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja“ Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward“ wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda“ **K. Strzelecki i Ska**, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

RESTAURACJE:
„Bar Polski“ **A. Zenczykiewicz**, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski“, **A. Kędzierski** ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum“, 3-go Maja 32.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD SUKNA
Rosiński, Warszawska 2. tel. 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia“, Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

P A M I Ę T A J
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACH!

Prenumerata pocztowa:
miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji
Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67.
Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. **DROBNE** ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: ROMAN INGLOT, Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa“ Chorzów, Krzywa 14. **STEFAN BRUKS, Katowice, Redaktor odpow.**